

Dziennik Białostocki

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Błazeństwa SOWIECKIE

Ludność Litwy Kowieńskiej niedzidekowanego znalazła obrońcę i sprzymierzeńca: oto z obrońcą i sprzymierzeńcem następcą się jej sowiecki rząd moskiewski! W chwili, gdy przedstawiciele prasy kowieńskiej w przyjaznym nastroju spacerowali po ulicach Wilna, patrząc na wielką manifestację pokoju i braterstwa, jaką był Zjazd Legionowy, w tym samym dniu Moskwa wystąpiła wobec Litwy pana Waldemarasa z przestroga przed groźbą... okupacji polskiej.

O bezprzykładną, odwieczną obłudę moskiewską! Jakże oblicze jej nie zmieniło się nic od czasu Aleksandrów i Mikołajów!

Drapieżnicy i despoty moskiewscy, w krwawych łapach ciemiężący ujarzmioną Gruzję; przezuwający bezustanny sen o zatknięciu sztandarów moskiewskich na ziemi sąsiadów, występują z alarmem wojennym wobec prostej, serdecznej, święconej rocznicy, będącej właśnie przypomnieniem najołajniejszego, najszczytniejszego czynu, jakim kiedykolwiek naród uciśniony i rozdarty podjął przeciwko swym zaborcom!

Wobec despoty moskiewscy nie mogą już patrzeć spokojnie na święto legionowe, które jest świętem wolności, rocznicą podjęcia walki o najelementarniejsze, najbardziej ludzkie prawa narodu polskiego o własne państwo?

Je podnosząc swe alarmy, Sowiety tym razem fatalnie się przeliczyły. Na groźby ich nie tylko Litwa i Polska, ale Europa cała odpowie wybuchem szczerzego śmiechu.

Pomowie Marszałka Piłsudskiego W KOWNIE--ZDZIWIENIE

Litwini odetchnęli spokojnie po ataku paniki
I... Waldemaras wzdraga się przed konferencją z Polską w Genewie

BERLIN. 14.8. „Vossische Zeitung” donosi z Kowna, że wieńska mowa Marszałka Piłsudskiego wywołała w Kownie zdziwienie.

Pisma litewskie podkreślają bezbarwność polityczną wywodów Marszałka Piłsudskiego.

W opinii publicznej Litwy uważać się dale znaczna ulga z tego powodu, że Zjazd Legionistów, którego tak bardzo się obawiano, miał przebieg tak spokojny.

— Wbrew wszelkim oczekiwaniom — pisze „Vossische Zeitung” — zdaje się, że p. Waldemaras ma zamiar nie przyjąć polskiej propozycji, aby konferencja polsko-litewska odbyła się w Genewie.

„Lietuvos Aidas” ogłosił wczoraj urzędową informację, że rząd litewski pod żadnym warunkiem nie przyjmie propozycji polskiej. Wobec tego należy przynuszać, że konferencja polsko-litewska przed sesją wrześniową Ligi Narodów nie odbędzie się wcale.

Kowieńskie koła polityczne żyją obawą, że Polska chce przy pomocy Ligi Narodów wywrzeć presję na Litwę, aby skłoniła ją do ustępstw.

W dniu 30 sierpnia zbiera się Liga Narodów i tego samego dnia miała się rozpocząć konferencja polsko-litewska.

Nie istnieje więc żadna realna

PARYŻ. 14.8. Wczoraj nastąpiła inauguracja służby pocztowej między Francją a Stanami Zjednoczonymi przy użyciu łącznej komunikacji statku z hydroplanem.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy



O godzinie 9 rano Marszałek Piłsudski w towarzystwie swego adjutanta mjr. Bielskiego wychodzą z peronu Dworca Głównego.

Kiedy dziś o godzinie 6.55 rano pociąg wileński, wiozący Marszałka Piłsudskiego, wyłonił się z mgły porannej, przez zabraną liczną publiczność przeszedł jakby prąd elektryczny.

— Jedzie, jedzie.
Pociąg z wolna wjechał na peron. Czy wszystkich szukał wagonu Marszałka Piłsudskiego.

Wreszcie jest: przedostatni. Od innych odróżnia go tylko tablica z napisem „zajęty” i francki zapuszczony w oknach. Zresztą zwykły pociąg.

Tym zakłócał się. Wagon Marszałka w okamgnieniu otoczono zwartym szpalerem. Przedstawiciele władz, wojskowi, kolejarze i „duży” „cywilów”. Oczy utkwione w drzwi wago-

nu wyglądała marsowej postaci Marszałka.

Tymczasem mijła chwila, jedna, druga i wagon pozostał zamknięty. Cisza w nim bezwzględna, która dziwnie udziela się zebranym na peronie.

Wreszcie wychodzi z wagonu adjutant mjr. Bielski. Wita się z ministrem komunikacji Kühnem i coś mu szeptem.

Za chwilę minister Kühn bierze pod ramię inspektora kolejowego Szmidta. Naradzają się. Słychać tylko:

— „trzeba przetożyć.”
I już domyślna publiczność podaje z ust do ust:

— Marszałek spł...
Mówią cicho; a w szeptach tym jest trochę i dziwna troskliwość, by nie obudzić strudzonego podróżnika.

— Bo widzicie, mówi ktoś, Dziadek późno zasnął. A bo to łatwo zasnąć, kiedy się wychodzi ze swego miłego miasta?

Przyciszone rozmowy przerywa jakby stłumiony świst marnującego parowozu. Mignęła czerwona chorągiewka i lokomotywa lekko, bez wstrząśnienia zabiera wagon ku zwrotnicy.

Milicja sowiecka staje się antysemita

RYGA. 14. 8. Z Charkowa donoszą, że w Dniepropietrowsku organy G.P.U. pociągnęły do odpowiedzialności trzech milicjantów, którzy podczas pełnienia

W pięć minut potem wagon stoi już na bocznym torze.

W pewnej odległości przystanęli grupkami ci z pośród publiczności, którym terminowe zajęcia nie każyły już odejść. Stoją i kolejarze i kilku oficerów. Opodal przystanął fotograf Kurjera Czerwonego.

Mijają długie chwile.
— A spł zdrowo! — uśmiecha się jakiś kolejarz.

Niechże spł odpocznie... Ty le go znów pracy czeka.

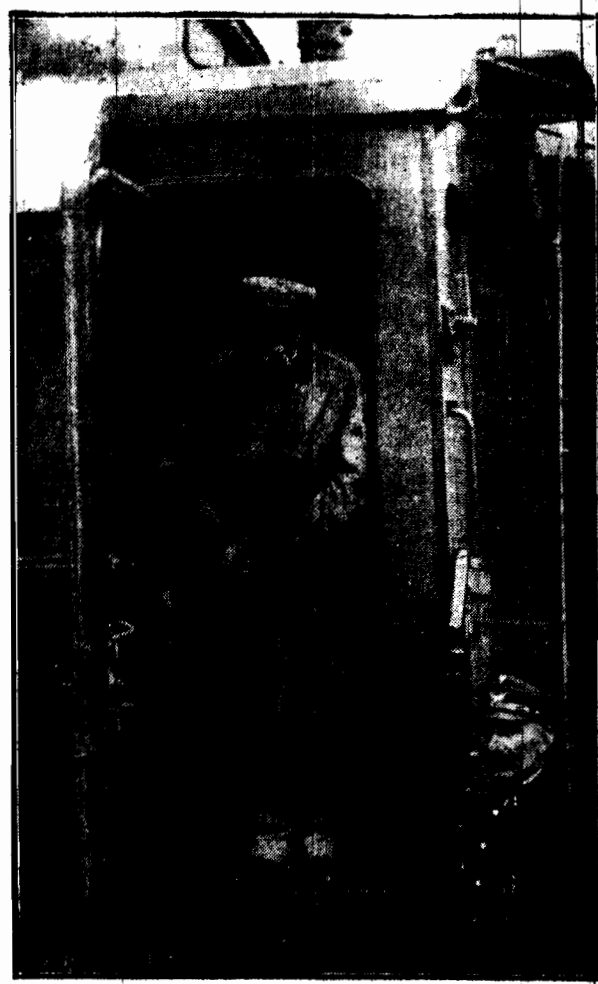
— Zawsześmy go kochali, a jak teraz przemówił w Wilnie, to, tak mi się wydaje, jakby jeszcze więcej. Tak do serca przemówił!

I tak minęła godz. 8-ma. Zbliża się 9-ta. Nagle jakiś ruch. Pod wagon podjeżdża samochód. Otwierają się drzwi wagonu.

Marszałek.
Rzeźki i wesół. Ogorzały i czerstwy. Ruch wokół szybkie spojrzenie. Salutowe. Poczem lekko schodzi po stopniach i wsiada do samochodu. Obok mjr. Bielski.

Zawartzał motor. Samochód rusza.

Do Belwederu. Do dalszej pracy. (n).



Marszałek Piłsudski na Dworcu Głównym w Warszawie opuszcza wagon.

NIEMCY ZNOWU CHCĄ KOGOS TRUĆ GAZAMI

W Hamburgu magazynują fosgen przeznaczony do nieznanych celów

BERLIN. 14.8. Znowu truciciel ska firma Stolzenberg w Hamburgu otrzymała nowy transport fosgenu. Stwierdziło to przeprowadzone wczoraj śledztwo policyjne: firma Kahlebaum — Schering w Berlinie przysłała do Hamburga wagonowy ładunek

fosgenu w stalowych cylindrach.

Firma Stolzenberg, ta sama, która wytruliła tylu ludzi w Hamburgu i która w pismach hiszpańskich ogłasza się, że „posiada nieporównane trucizny na wypadek rozruchów, wojen i zamieszek”, znowu w jakichś tajemniczych celach sprowadza ten straszny gaz.

Podobno gaz ten sprowadzono w celach laboratoryjnych... i dlatego policja hamburska nie może wkroczyć. (My).

Oburza się na to wykretnie tłumaczenie nawet hamburska, niemiecko - socjalistyczna prasa. Badania nad fosgenem są już tak daleko posunięte, że dalsze laboratoryjne badanie tego gazu jest zupełnie niepotrzebne.

Chyba, że firma Stolzenberg chce znowu na kimś wypróbować siły trucicielskiej fosgenu, boć w „wypadku” hamburski ma to kto wierzy.

„Cele laboratoryjne” — to tylko lichy pozór, pod jakim niemieckie czynniki militarystyczne chcą nadal magazynować truciznę, przeznaczoną na zabieg świata, stającego wpoprtek zamierzeniom niemieckich nacjonalistów.

WLADKO MACZEK

następcą Stefana Radiecha
ZAGRZEB 13.8. Przewodniczącym chorwackiej partii chłopskiej obrany został Wladko Maczek. Równocześnie zaznaczono, że właściwym prezesem stowarzyszenia pozostanie po wsze czasy Stefan Radicz. Maczek zaś będzie posiadał jedynie tytuł honorowego obywatela prezesa.

PTASIE GNIAZDKO



Mal. L. von Zumbusch

Echa Kongresu Esperantystów

W dniu 13 bm. powrócił z XX Wszechświatowego Kongresu Esperantystów, odbytego w Antwerpii, prezes miejscowego T-wa Esperantystów p. Jakób Szapiro.

W Kongresie tym, odbytym pod protektorem króla belgijskiego Alberta I przy udziale 1.500 esperantystów z 35 krajów, uczestniczyło 3 delegatów z Białegostoku, pp.: J. Szapiro, sekretarz T-wa F. Kurjański i osłonek tegoż T-wa J. Dubiński. Ogółem delegacja polska liczyła 40 osób pod przewodnictwem prezesa „Pollanda” Esperanto - Delegitaro” prof. dr. O. Bujwida z Krakowa.

Podczas Kongresu ukazywał się codziennie specjalny dodatek esperancki wielkiego dziennika francuskiego „Neptune”. Dodatek ten z ramienia komitetu kongresowego redagowali pp.: Agourtine z Paryża i J. Szapiro z Białegostoku.

Na część wybitniejszych kierowników ruchu esperanckiego odbyło się przyjęcie u burmistrza m. Antwerpii. Podczas Kongresu w królewskim teatrze odegrano dwukrotnie po esperansku „Hamleta”.

To robi miłość, ta głupia miłość...

A potem rodzący ojciec wypiera się ojcostwa.

„Stara miłość nie rdzawieje” — powiada stara przysłowia i rzeczywiście tak jest, nie rdzawieje, natomiast jak poniższy wypadek dowodzi — ulega zniszczeniu, a co gorzej, przetrąca się w nienawść i nierzadko w proces o... alimenty.

Takiego właśnie końca doczekała się miłość dwójga młodych ludzi:

panny Weroniki Babień i Franciszka Sitko. Miłość ich aczkolwiek nie była wcale starą, zrodziła się bowiem w r. 1922, a już w roku 1924 uległa zniszczeniu po to, by w rok później przerodzić się w nienawść i proces o alimenty, ponieważ Franciszek Sitko nie chciał i nie chce płacić

na utrzymanie owocu ich „starej” miłości — malutkiej Broni.

Proces o alimenty

Wszedł inny proces, tym razem karny, ponieważ panna Weronika nie ma świadków na udowodnienie stosunku jej z Franciszkiem Sitko, namówiła do wystąpienia w roli świadków

sióstrę swoją Felikę Potocką i ciotkę Stefanię Marchel, które zgodały się na to i dnia 19.IX.1925 roku stęję przed Sądem

Sądu Okręgowego, pierwsze pod przybranym nazwiskiem jako Marianna Kistel, a drugie jako Marchelowska wypierając się wszelkiego pokrewieństwa z powódką. Weronika Babień, siostry pod przysięgą zeznania. Marchelowa ponadto będąc następną badaną przez Sędziego Śledczego, w sprawie jako świadek powtórnie złożyła fałszywe zeznanie.

Za to wytoczono im proces karny i dnia 14 sierpnia r.b. stawali

A więc stało się!

Wczoraj o godz. 12 w nocy weszła w życie podwyżka cen biletów kolejowych. Podwyżka ta wynosi 20 procent.

Okradziony kmiotek.

Mieszkaniec wsi Kościuki, Maciej Kowalewski przywiózł do Białegostoku artykuły pierwszej potrzeby, które sprzedał na Siennym Rynku. Kiedy samierzał udać się w powrotną drogę zauważył, że skradzione mu 60 zł.

Kradzież skór.

W nocy 14 bm. ze sklepu Szal Buchbinders (Suraska 3) skradziono skóry ogólnej wartości 2000 złotych.

Wszystkie trzy przed Sądem Okręgowym,

oskarżone o krzywoprzysięstwo.

Po rozpoznaniu sprawy zostały skazane: Potocka i Babień na 1 rok, a po zastosowaniu Ustawy Amnest. na 6 miesięcy więzienia każda, zaś Stefania Marchel na 10 miesięcy, a po zastosowaniu Ustawy Amnest. na 5 miesięcy więzienia i zaresztowane do złożenia kaucji po 200 zł.

Kolonje letnie dla dzieci z Niemiec w Grajewie.

(Korespondencja własna)

Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich w Grajewie od pięciu lat w czasie miesięcy letnich organizuje na terenie pow. Szczuczynskiego kolonje dla dzieci z Niemiec i Górnośląska.

W roku bieżącym ze względu na to, iż mało przybyło do powiatu szczuczynskiego 45 dzieci, a tanciasty tutejszego Koła zawiał się specjalny Powiatowy Komitet Przyjęcia Dzieci z Inspektorem Samorządowym p. F. Wysocim na osie.

Zadaniem Komitetu było zebrać 5000 zł. na urządzenie kolonji.

Dnia 1 lipca b. r. przybyło do Grajewa 20 chłopców z Polskiego Śląska. Wśród tych dzieci byli synowie powstańców, którzy zginęli w czasie walk z Niemcami o niepodległość Śląska.

Dzieci pomieszczono w Bursie Gimnazjalnej w Grajewie, pod opieką dwóch wychowawców.

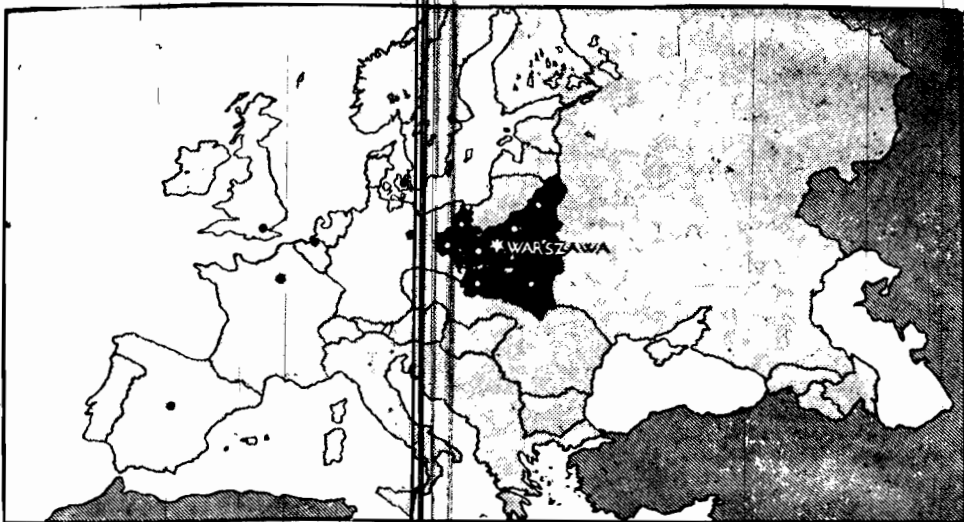
Chłopcy otrzymywali 3 razy dziennie obfite pożywienie, spędzając całe dni na zabawach, wycieczkach bliższych i dalszych.

Pobyt w Grajewie trwa cały lipiec. 1 sierpnia dzieci wyjechały. Przed odjazdem odbyły się wspólne fotografie. Dzieci zostały obdarowane bułkami na zimę oraz ubrankami. Wszystkie zaś otrzymały książkę Bronisława Kratochwiczę pod tyt. „Wiatr od Polski” oraz inne książki ofiarowane bezpłatnie przez Książnicę Atlas.

Urządzeniem kolonji w miesiąc sierpniu zajmuje się Koło Z. K. Z. w Szczuczynie.

Koło Z.K.Z. w Grajewie niniejszym składa gorące podziękowanie Panu Inspektorowi Wysockiemu za energiczne przeprowadzenie akcji zbiórki pieniędzy oraz za całkowite oddanie się sprawie. Panu Leopoldowi Krystjanowi skarbnikowi Komitetu za wielką pomoc w technicznym urządzeniu obojdu kolonji.

Wszystkim zaś ofiarodawcom, którzy ofiarowali swymi przyczynili się do urządzenia kolonji Koło Zw. Obr. Kresów Zachodnich w Grajewie składa niniejszym staropolskie „Bóg zapłać”.



General Motors jest bezspornie największą na świecie wytwórnią samochodów. General Motors jest koncernem międzynarodowym, którego fabryki, magazyny oraz 33.000 pełnomocnych przedstawicieli znajdują się w przeszło stu państwach.

General Motors otworzyło w Warszawie swoją dziewiątą europejską fabrykę samochodów

Chevrolet, Pontiac, Oldsmobile, Oakland, Buick, La Salle, Cadillac, Vauxhall oraz samochody ciężarowe Chevrolet i G. M. C. — oto wozy produkcji General Motors. Każdy z tych samochodów przedstawia niewspółmiernie wysoką wartość w stosunku do ceny.

GENERAL MOTORS posiada swe fabryki, magazyny i przedstawicielstwa w przeszło stu krajach, zatrudniając ogółem przeszło 250.000 pracowników.

Fabryki General Motors wyprodukowały w 1926 roku przeszło 1.200.000 wozów, a w 1927 roku — 1.554.577.

Ilość użytych rocznie surowców przez General Motors jest olbrzymia. Oto kilka cyfr: 8.300 wagonów stali; 1.600.000 klm. drutu miedzianego; 4.500.000 litrów farby i pokostu.

Każdy wóz, wychodzący z fabryk General Motors, poddawany jest wszechstronnej i niesłychanie skrupulatnej próbie na specjalnie w tym celu urządzonej drodze doświadczalnej „proving ground”, który posiada wszelkiego rodzaju drogi — od najgorszych do najlepszych. Próba ta daje gwarancję, że wozy General Motors są wykonane bardzo precyzyjnie, z najlepszym materiałem i posiadają bardzo silną konstrukcję, co pozwala firmie General Motors udzielać rocznej gwarancji na każdy swój wóz; za wozy zaś La Salle i Cadillac firma ręczy gwarancją dwuletnią.

Dzieło tej fenomenalnej produkcji będzie prowadzone również na odpowiednią skalę w Polsce przez firmę „General Motors w Polsce”, która zatrudniać będzie robotników polskich i korzystać będzie z polskich surowców, wytrzymujących konkurencję pod względem ceny i jakości. Samochody budowane w Polsce dostosowane będą do warunków lokalnych.

General Motors posiada już swe przedstawicielstwa i składy w Polsce w następujących miastach: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno, Katowice, Bydgoszcz, Białymstoku, i w m. Gdańsku. Organizacja nowych rejonów postępuje szybko naprzód. Tworzoną jest gęsta sieć magazynów po całej Polsce oraz szkoleni są specjaliści w celu zapewnienia sprawnej obsługi klientów General Motors w Polsce.

W celu udostępnienia jaknajszerszej publiczności nabycia samochodów firmy General Motors otworzoną zostanie w Warszawie filja organizacji finansowo-kredytowej „General Motors Acceptance Corporation”, która, będąc częścią składową firmy General Motors, przy współudziale banków polskich ułatwiać będzie nabywanie samochodów General Motors na raty, na dogodnych warunkach. Każdy nabywca samochodu General Motors będzie mógł wnieść pewną kwotę przy kupnie samochodu, a pozostałą należność — spłacać z łatwością ze swych bieżących dochodów.

Dla lepszego zorientowania się podajemy obok krótki opis poszczególnych typów samochodów General Motors, wśród których każdy łatwo znajdzie odpowiedni dla siebie wóz.

Najbliższy przedstawiciel General Motors chętnie udzieli każdemu bliższych wyjaśnień i zademonstruje próbną jazdę.

CADILLAC

Arystokrata wśród samochodów. Ostatnie słowo produkcji samochodowej, bez zarzutu pod względem trwałości i eleganckiego wyglądu cieszy się wielkim uznaniem w wytwornych sferach świata, doskonale spełniając swe zadanie reprezentacyjne, dając przyjemność właścicielowi maksimum zadowolenia, jako wygodny i elegancki środek lokomocji.

LA SALLE

Przy nieco mniejszych rozmiarach samochod La Salle, zarówno jak i Cadillac, posiada potężny osmocylinowy silnik, niezwykłą swą popularność, szczególnie w sferach sportowych, samochód ten zawiązuje swej szybkości oraz charakterystycznym harmonijnym linjom budowy.

BUICK

Kolosalne swą powodzenie na całym świecie samochód ten zawdzięcza przede wszystkim genialnej uproszczonemu konstrukcji opartej na skoordynowaniu wydajności silnika z szybkością i trwałością budowy. Niezawodny w najcięższych warunkach drogowych, samochód ten zalecał swymi bezkonkurencyjnie przemawia do miłośników sportu samochodowego.

OAKLAND

Jest to duży wóz z niską osadzoną karoserją, co nadaje mu bardzo szlachetny i piękny wygląd. Jest to istotnie najpiękniejszy wóz z niezwykle silnym motorem 6-cylindrowym. Cena jego jest bardzo przystępna.

OLDSMOBILE

Samochód pionier. Jeden z pierwszych samochodów, które ukazały się na rynku. Ulegając, od roku 1898-go, konsekwentnym i dobrze przemyślanym ulepszeniom posiada obecnie potężny 6-cylindrowy silnik, przy bardzo umiarkowanej cenie.

PONTIAC

Prawdziwy tryumf technicznych możliwości General Motors w zakresie wyrobu 6-cio cylindrowych samochodów. Silny, niezawodny, tani, z niską ceną. W ostatnich czasach sprzedano samochodów tej marki 200.000 sztuk.

CHEVROLET

Elegancki wygląd, wytrzymałość, przestronność, i wygodne siedzenia cechują ten samochód. Zaletem tym i niezwykle niskiej cenie zawiązuje on swą popularność. Samochody ciężarowe tej marki, szybkie, trwałe, zaopatrzone w oszczędny silnik, a przytem o bardzo dostępnej cenie, cieszą się rekordową sprzedażą. W roku 1927-ym sprzedano samochodów osobowych i ciężarowych Chevrolet przeszło 1.000.000 sztuk.

WOZY CIĘŻAROWE G.M.C.

Są ostatnim wyrazem techniki. Szybkie, trwałe, niezawodne i ekonomiczne. Posiadają 6-cylindrowy silnik „Buick”, cieszący się wszechświatową sławą. Wozy te wytrzymały najcięższe próby na terenie doświadczalnym i dlatego dają wszelką gwarancję swemu właścicielowi.

GENERAL MOTORS W POLSCE

Niemile spotkanie z policjantem

W dniu 14 b. m. na ulicy Krakowskiej, róg Brukowej funkcjonariusz P. P. zauważył podejrzanego osobnika, który na żądanie wylegitymowania się zamierzał zbliżyć. Posterunkowy użył broni palnej, raniąc go lekko i zatrzymanego wylegitymował. Okazało się, że jest to znany złodziej kieszonkowy Abram Duciński. Odsłano go do szpitala św. Rocha.

Wyniki niedzielnych zawodów lekkoatletycznych

Pięciobój męski:

I miejsce — Lukhaus ze Związku Młodzieży Wiejskiej 2230 punkt. II — Kuźmicki ze Zw. Mł. Wiejskiej 1861 punkt. III — Kwieciński ze Sokola 1813 punkt. IV — Warhaftig z Żyd. Klubu Sport. 1708 punkt. V — Fajnsztajn z Żyd. Klub Sport. 1643 punkt. VI — Tydelski — Klub Sport. „Spas” 1471 pkt.

Ze względu na dyskwalifikację zawodników Związku Młodzieży Wiejskiej i Sokola, pierwsze miejsce (wraz z nagrodą „Dziennika

Białostockiego”) przysznane zostało p. Warhaftigowi, drugie miejsce p. Fajnsztajnowi, a trzecie miejsce p. Tydelskiemu. Do pięcioboju tego zgłoszonych było 15 zawodników, startowało jednak tylko 7.

Pięciobój pań:

I miejsce — Kołoczenko z Uczniowskiego Klubu Sportowego 1245 pkt. II — Fertelówna z Żydowskiego Klubu Sportowego 1094 pkt. III — G. Idmanówna z Żyd. Klubu Sport. 1077 pkt. Puchar nagroda ufundowana przez

Sekretarza Białostockiego Podokręgu Lekkoatletycznego p. Kozłowskiego, przysznany został p. Koloosenko.

Bieg na przełaj:

I miejsce — Kudelski z Harcerskiego Klubu Sportowego, II — Ostrowski (niestowarzyszony), III — Klimczak z Harc. Klubu Sport. IV — Muczyński ze Związku Młodzieży Wiejskiej.

Do konkurencji tej startowało 14 zawodników. W skład niedzielnej komisji sędziowskiej wchodził pp.: Kozłowski, Ludertowicz, Minkiewicz, Lewin, Klepach, Grodzki i Kita.

Jak się dowiadujemy Związek Młodzieży Wiejskiej i Sokół zgłosił protesty do P.Z.L.A. w sprawie nieuczestniczenia w zawodach tych stowarzyszeń na niedzielnych zawodach lekkoatletycznych.

Dochód uzyskany z niedzielnych zawodów lekkoatletycznych wynosił 17 zł słownie siedemnaście złotych (sic). Zasluga naszego Magistratu, który dołożył do obecnej chwili już tyle starań o ogrodenie miasta.

Dr. A. KAGAN
ul. Sienkiewicza 29, tel. 5-62
Powrócił i wznówił przyjęcia chorych.

FLIT

Zdać błotnej bliznanki z czarnej opaski

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

KREM

azimi

METAMORPHOSA

Radykalnie usuwa piegry, zniszcza i truje owady skóry

Zabójca szofera Rosieckiego przed Sądem Zbrodniarz skazany został na 5 lat więzienia.

Jak donieśliśmy wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznawał 13 sierpnia r. b. sprawę Stanisława Kraszewskiego zabójcy szofera Adolfa Rosieckiego.

Oskarżony Kraszewski przyznał się, iż zabił Rosieckiego, lecz winę swalał na chorobę świętego Walentego, na którą jakoby cierpiał. Badany w awoim czasie

u Sędziego Śledczego

zesał, iż zabił Rosieckiego przez nieostrożność, podczas gdy chciał załadować rewolwer, o świętym Walentym nie wspominał wówczas wcale.

Po wysłuchaniu oświadczenia współoskarżonej Marii Choroszechy pod sądny Kraszewski jeszcze raz zmienił swoje wyjaśnienia i zeznał iż

zabił Rosieckiego w czasie sprzeczki

wynikłej między nimi z powodu odmowy Rosieckiego dalszej jazdy i żądania uszczenia mu zgóry zapłaty, zaprzeczając jednocześnie jakoby była z nim Maria Choroszechy.

Z zeznań Marii Choroszechy wynikało, iż osk. Kraszewski dnia krytycznego jadąc z nią w kierunku wsi Baraszewo, gm. Choroszcz takową kierowaną przez szofera Rosieckiego, oświadczył jej w pewnej chwili na szosie za Białymstokiem, że

nie ma pieniędzy

na zapłacenia szoferowi i że nie chcąc ewentualnie mieć nieprzyjemności od brata, będzie musiał jakoś pozyskać się tego szofera Rosiecki wliczając posłuszał coś z rozmowy, gdyż

zatrzymał auto

i żądał uszczenia umówionej zapłaty, względnie połowy, nie chcąc dalej jechać. Kraszewski zmusił, jednak Rosieckiego do dalszej jazdy, groźbą zabójstwa. Odjchawszy jeszcze kilka kilometrów, Rosiecki ponownie zatrzymał auto, oświadczaając stanowczo, że

dalej nie pojedzie

wobec małej ilości benzyny i nieznajomości drogi Choroszechy opuściła wówczas auto, a Kraszewski wszczął z Rosieckim sprzeczki, przyciem Rosiecki nazwał Kraszewskiego chamem i bandytą. W chwili potem

usłyszała strzał

po którym Kraszewski podszedł do niej i oboje ukryli się za pobliskim krzakiem. Po chwili Kra-

zewski jeszcze raz podszedł do niej, zrewidował zabitego szofera

i powróciwszy do niej oświadczył, że szofer ma w kieszeni 77 zł. Potem udał się przez pole do lasu i stamtąd powrócił do Białogostoku. Przejeżdżający nocy tej okolicami

właściciele zauważyli

stojące na środku szosy auto, a w nim zwłoki szofera Rosieckiego. Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie, w wyniku którego został zatrzymany jako

podejrzany o zabójstwo

Rosieckiego Stanisław Kraszewski. Początkowo Kraszewski nie przyznawał się do winy, lecz gdy okazano mu dowody rzeczowe, przyznał się i oświadczył, że zabił Rosieckiego przez nieostrożność.

Do wykrycia mordercy przyczynił się

w znaczej mierze numer „Dziennika Białostockiego” z 18 sierpnia 1928 r. Podczas rewizji u Kraszewskiego znaleziono kilkanaście numerów kolejnych „Dz. B.” z sierpnia 26 r., brakowało tam jedynie numeru z 18 sierpnia tegoż roku, który to numer znaleziony został w aucie zabitego szofera Rosieckiego.

Budżet m. Białogostoku zatwierdzony

W dniu wczorajszym został zatwierdzony przez p. Wojawodę budżet zwozajny i nadzwyczajny miasta Białogostoku na r. 1928/9.

Strajk w kafiarni

W dniu 13 bm. w kafiarni Mańkowskiego i Szneiderowskiego przy ul. Słonimskiej 29, zastrajkowali robotnicy wyrabający kafele.

Strajk wybuchł na tle braku pomocy przy rozrabianiu i donoszeniu gliny do wyrobu wspomnianym robotnikom.

Apetyt mieszkańców m. Białogostoku

Według danych statystycznych, na rzeźni miejskiej dokonano w lipcu uboju 468 sztuk bydła rogatego, 1331 cieląt, 421 baranów i 699 świń. Ile zabito potajemnie niewiadomo.

Popierając oskarżenie p. Podprokurator Giełnowski wnosł o skazanie Kraszewskiego za zabójstwo z chęci zysku na bezterminowe ciężkie więzienie, zaś współoskarżoną Marię Choroszechę na 10 lat takiegoż więzienia.

Wyrok skazujący

Kraszewskiego w ostatecznym wyniku na 5 lat i 4 miesiące ciężkiego więzienia i ulewiniający współoskarżoną Marię Choroszechę podaliśmy w numerze wczorajszym „Dz. B.”

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU

Dziś w dniu Święta Żołnierza Polskiego wzywamy wszystkich obywateli naszego miasta do przybrania domów flagami narodowymi.

Przed wyborami do Izby Rzemieślniczej

Wobec zbliżających się wyborów do Izby Rzemieślniczej w Białymstoku rzemieślnicy, którzy otrzymali karty potwierdzenia sgo-

Konferencja Przem.-Handlowa

W dniu 13 b. m. odbyło się w ramieniu województwa białostockiego w obradach wzięli udział p.p. Roman Włoczorek i Maks Trilling.

URODONAL

Ofiara Kwasu Moczowego

polecany przez profesora

LANCEREUX

byłego Prezesa Akademii Medycznej



Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterjo-Scleroza

Zatruty kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Poniżej URODONAL rozprowadza kwas moczowy
Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 4, telefon 73 55.
Prawdziwy URODONAL tylko z polską francuską etykietą.
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Modern **Dziś premiera.**
Kasa 4^{ta}. Początek 5^{ta}, 7, 8^{ta}, 10^{ta}
Najbardziej atrakcyjny film świata,
którego treść pod względem siły wyrazu i napięcia nie ma sobie równej w historii kinematografii

CYRK WOLFSONA

Niezwykłe emocjonujący dramat ludzkich namiętności, na tle życia artystów cyrkowych.

W roli głównej: Najpiękniejsza kobieta Europy, słynna akrobatka i artystka filmowa **Helena Allan**

Wspaniałe popisy cyrkowe. Olśniewające sceny baletowe. Niewiarygodna tresa zwierząt. Efektowna pantomina cyrkowa. Nadzwyczajna tresa koni. Trosowana malpa „Joe”. — Śmiertelny skok. Zemsta zdrażonego cyrkowca. Porwanie dziecka przez malpę. Malpa z dzieckiem na szczycie wielopięt. komina. Pożar cyrku.

Film głęboko wzrusza i trzyma widza w ciągłym napięciu.

Modern Od godz. 11³⁰ — 3 ppoł. Ceny od 50 gr.
Porywający dramat na tle przyczyn człowieka skazanego na śmierć
WINIEN?!
(Ofiara kabaretu Hongkong)

Apollo **Dziś 15 sierpnia**
przedstawienie popołudniowe.
Początek 12, 2, 4. Ceny od 50 gr.

MOSKWA

dzisiejsza jest tłem wesołej komedii wytw. „Sowkino” pt.

DZIEWCZĘ z Pudełkiem
Stosunki w codziennym życiu sowieckiej Kossj. Słuby cywilne. Kwestia nieślubności. Handel pod znakiem „Nap”. — Sowietki magazyn mod. — Rewizje. W rolach głównych **ANNA STEN, Kowal Samborski**

„Apollo” **Początek o godz. 7, 8^{ta}, 10^{ta} wP**
Ceny miejsc od zł. 1.25

PIĘTNO HAŃBY

Historia młodej dziewczyny, która w dzień po ślubie została kochanką innego mężczyzny.

Gimnazjum koedukacyjne z prawami gimnazjów państwowych

SIENKIEWICZA 4.
Egzaminy wstępne — od czwartku, 23 sierpnia.
Podanie o metrykę urodzenia kancelaria przyjmuje codziennie od 16 sierpnia o godz. 11—2.

KONKURS.

Magistrat m. Augustowa (Wojew. Białostockie) ogłasza niniejszym konkurs na posadę architekta miejskiego. Posada do objęcia od 1-go września r. b. Uposażenie według VII kategorii uposaż. państwowych. Pierwszeństwo dane będzie inż. z długoletnią praktyką i dobrą referencją.

Magistrat m. Augustowa.
Augustów, dn. 12 sierpnia 1928 r.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane, zostały do pierwsiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących.

Na dzień 25 listopada 1928 roku.
465 na wsi Drahle pow. Sokółskiego przestrzeni 1 ha. 6798 mtr. kw. należąca do Bolesława Żemirskiego z nabycia od Jana Balickiego.

464 na wsi Krasna - Stare gm. Kalinówka, pow. Białostockiego, przestrzeni 18 dzies. należąca do Alfonsa Dziemiana i Kazimierza Dziemiana.

468 w Białymstoku przy ul. Grunwaldzkiej pod pol. Nr. 32, miejskim 2134, przestrzeni 2039 mtr. kw. należąca do Józefa, Sylwestra, i Zygmunta Kucharskich z nabycia od Jana Kucharskiego.

466 w Białymstoku przy ul. Grunwaldzkiej pod pol. Nr. 41, miejskim Nr. 2170, przestrzeni 2315 mtr. kw. należąca do Józefa, Sylwestra i Zygmunta Kucharskich z nabycia od Jana Kucharskiego.

467 w Białymstoku przy ul. Warszawskiej pod pol. Nr. 14, miejskim Nr. 474, przestrzeni 5087 mtr. kw. należąca do Banku Polskiego w Białymstoku.

462 w Białymstoku przy ul. Dojnowskiej pod miejskim nr. 4981, przestrzeni 1092 mtr. kw. należąca do Franciszka Kluge z nabycia od Jana i Ignacego Cichowskich.

461 w mieście Ciechanowcu pow. Bielskiego, przy ul. Kościuszki pod nr. 21 przestrzeni 973 mtr. kw. należąca na prawie czynszowem do Pawła Bartoszewicza.

463 w mieście Knyszynie, pow. Białostockiego przy Rynku pod nr. 40, przestrzeni 395 sąż. kw. należąca do Dawida i Icko-Mejera Suraskich.

472 na wsi Backi-Dalze, pow. Bielskiego przestrzeni 6 morg. należąca do Pauliny Rózewicz z nabycia od Gerasima Worobieja jako vel Wróbla jako spadkobiercy po zmarłym Janie Worobieju vel Wróblu.

473 na wsi Bilwinki pow. Sokółskiego przestrzeni 14 i pół dzies. należąca do Romualda i Franciszka Genjuszów jako spadkobierców po zmarłym Leonie Genjusz.

471 w mieście Sokółce przy ul. Grodzkiej pod nr. 95, przestrzeni 1 dzies. należąca do Jndy Frydberg jako spadkobiercy po zmarłej Rochli Werner.

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 10.VIII.1928 r.

SKINOL

nada siłę i zdrowie
kórze i włosom
płom i cerze

Wapno plechocinskie marmurowe niegaszone oraz hydrauliczne. Cement. Gips „Scipio”. Szamoty „Klepacki”. Dachówka Eternit. Trzcina. Lepnik „Duroxyl”. Studzienki „Oms”. Papi. Rosadzka. Kefle.

Inż. Jan Pedzich
Warszawa, Zielna 30, tel. 108-70.

KONKURS.

Magistrat m. Augustowa (Wojew. Białostockie) ogłasza niniejszym konkurs na budowę gmachu szkoły powszechnej (kubatura 12.000 m³. kanalizacja, wodociąg i centralne wodne ogrzewanie). Licytacja odbędzie się w lokalu Magistratu (gabinet burmistrza) dn. 30-go sierpnia r. b. o godz. 12-iej.

Warunki licytacyjne, plan i ślepy kosztorys budowy przegladac można każdodziennie od dn. 25 b. m. w godzinach urzędowych w wydziale budownictwa miejskiego Magistratu.

Magistrat m. Augustowa.
Augustów, dn. 12 sierpnia 1928 r.

Lekarz-Dentysta
M. Abramski
Powrócił i wznowił przyjęcia.

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Szczepienie zębów
od 15 do 20 od 4 do 8 w.
Ul. Warszawska 26, 7, telefon 10.

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, dwumiesięczny — 120 groszy, za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wiersz 20 groszy. Ubiad ogłoszeń dwumiesięczny. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prokuralnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca **ANTONI LUBKIEWICZ**. Drukarnia Mieszcznicka, Białystok Lipowa 24. — Tel. 3-98. Redaktor odpowiedzialny: **MARIA LUBKIEWICZ**